

# KORRESPONDENT PŁOCKI

Wychodzi we Wtorki i Piątki.

Piątek — Zuzanny i Dygny Panny.  
Sobota — Klary Panny.  
Niedziela — Hipolita i Kassyny.  
Poniedziałek — Euzebiusza Kapłana W.  
Stan wody na Wiśle stóp 1 cali 6.

Prenumerata w miejscu:

Rocznie—rs. 5, półrocznie—rs. 2 k. 50, kwartalnie—rs. 1 k. 25. za odnośnienie do domu—kop. 5 miesięcznie. Za przesyłkę pocztową dopłaca się po kop. 40 kwartalnie. Pojedynczy numer kop. 5.

Cena ogłoszeń: Za pierwsze 6 wierszy drobnem piętrem lub za ich miejsce po kop. 5, za następne—po kop. 3. Ogłoszenia przyjmują się w biurze Redakcyi i w Warszawie u M. Freundlera, ulica Leszno № 51.

Biuro Redakcyi: Ulica Kollegialna, № 13.

## Treść:

Wiadomości urzędowe. — Wiadomości bieżące. — Korrespondencje: Z Lipnoskiego i z Carewokszaj-ska. — Miejscowe sprawozdanie targowe. — Telegramy. — Oddział Banku Polskiego. — Ogłoszenia.

\* Komitet do spraw Królestwa Polskiego, na posiedzeniu z 1-go czerwca 1876 roku, rozstrząsał przedstawienie Towarzysza Ministra Sprawiedliwości z 25-o maja 1876 roku, za № 8,441 (z dep. Ministra Sprawiedliwości), w przedmiocie zwiększenia środków kancelaryjnych zjazdów sędziów pokoju w guberniach okręgu warszawskiego, oraz zwiększenia wykazanej w etatach tymczasowych, z 19-go lutego 1875 roku, liczby tych zjazdów. Komitet do spraw Królestwa Polskiego, zgodnie z przedstawieniem Towarzysza Ministra Sprawiedliwości, wyurzył zdanie:

1) Do ustanowionych na mocy Najwyżej zatwierdzonych, 19-go lutego 1875 roku, etatów władz sądowych okręgu sądowego warszawskiego, dwudziestu zjazdów sędziów pokoju, dodać jeden jeszcze zjazd sędziów pokoju; do summy zaś przeznaczonych, podług tychże etatów, na wydatki kancelaryjne i inne zjazdów sędziów pokoju, dodać po siedmset rubli rocznie dla każdego zjazdu (z wyjątkiem zjazdu sędziów pokoju miasta Warszawy), i

2) Wydatek na utrzymanie jednego jeszcze, dodawanego obecnie zjazdu sędziów pokoju, i na zwiększenie środków kancelaryjnych zjazdów, w summie dziewiętnastu tysięcy stu pięćdziesięciu rubli rocznie, włączyć od 1-go stycznia 1877 roku, do właściwych pozycji budżetu Ministra Sprawiedliwości; wydatek zaś na ten cel w roku bieżącym pokryć z ogólnych, nie wykazanych w budżecie Państwa remanentów z etatów zamkniętych.

NAJJAŚNIEJSZY PAN, zdanie komitetu, Najwyżej zatwierdzić raczył.

— Prezes sądu okręgowego Płockiego, podaje do publicznej wiadomości, że sprawy wniesione na wokandę w b. Trybunale Cywilnym Płockim i do 1 lipca 1876 r. nierozstrzygnięte, dla dalszego postąpienia oddane zostały do sądu okręgowego Płockiego. Sprawy te sądzone będą przez Sąd okręgowy z kolei, według wniesienia ich na wokandę, — lecz nie wcześniej jak po przedstawieniu obron b. patronów w tłumaczeniu ruskim, na co naznacza się termin miesięczny, licząc od dnia publikacji niniejszego ogłoszenia (24 Lipca (5 Sierpnia) b. r.).

## WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

• Dnia 10 b. m. zapuszczoną została pierwsza rura cementowa wagi ft. 5000 w miejscowej fabryce A. Wagnera ulana, do kanału ściekowego przy ulicy Dobrzyńskiej. Tym więc sposobem, ważna ta robota, pod względem porządku, czystości i bezpieczeństwa części ul. Dobrzyńskiej, dotąd w projekcie będąca, staje się rzeczywistością, — a pod umiejętnym kierunkiem p. Oraczewskiego, inżyniera gubernialnego, należy się spodziewać, że szybko i pomyślnie przeprowadzoną zostanie.

+ Zapowiedziane przez nas przed kilkoma dniami, dwa statki parowe, przeznaczone do inspekcji XI okręgu komunikacji wodnych, przed wczoraj przybyły do Płocka i zabawiwszy zaledwie kilka godzin, ruszyły dalej ku Warszawie. Są to dwa małe szrubowce o powierzchowności lekkość obiecującej; ruch ich jednak był nadzwyczajnie powolny, co przypisać chyba trzeba temu, iż prowadzący statki nie znają jeszcze dobrze koryta Wisły i obawiali się wielozn i podwodnych zawałów.

— Teatr amatorski. Na cele dobroczynne, w Poniedziałek, dnia 2 (14) Sierpnia 1876 ro-

ku, w miejscowym teatrze danem będzie amatorskie przedstawienie teatralne: 1) „Po ślubie,” komedia w 1-m akcie, hr. Koziebrodzkiego; 2) „Wycieczka za granicę,” komedia w 1-m akcie, Zalewskiego, i 3) „Nikt mnie nie zna,” komedia wierszem, hr. Aleksandra Fredry. Początek o godzinie 8<sup>1/2</sup> wieczór. — Cena miejsc: łoża z buduarom rsr. 5, bez buduaru rsr. 4; krzesła w 2-ch pierwszych rzędach rsr. 2, w 2-ch drugich rzędach rs. 1 kop. 50, w 5-ch i 6-ch rzędach rsr. 1, w następnych rzędach kop. 75, krzesła boczne k. 60; amfiteatr w 4-ch pierwszych rzędach k. 75, w następnych rzędach kop. 50; amfiteatr galeryjny kop. 30; galerya kop. 20. Bilety nabywać można w kancelaryi Rady Gubernialnej dobroczynności publicznej, u sekretarza Rychtera, a w dzień przedstawienia od godziny 5-jej w kassie teatralnej. Szczegółowe programy będą sprzedawane u wejścia po k. 15. Naddatki przyjmować się będą z wdzięcznością.

W Niedzielę dnia 1 (13) b. m. wieczorem o godzinie 8<sup>1/2</sup>, odbędzie się próba publiczna powyższego przedstawienia; cena miejsc w programach oznaczoną będzie.

× Dowiadujemy się, że przedwczoraj pewien młody człowiek, pracujący w jednym z tu-tejszych kantorów bankierskich, otrzymawszy od swego pryncypała rs. 570 dla zanieśienia ich do innego kantoru, z powierzonymi sobie w ten sposób pieniędzmi—dopożycywszy przytém na rachunek swego domu u jednego z kupeców talarów 30, — zniknął z miasta. Rozpoczęto poszukiwania i te energicznie są prowadzone. Gdy więc w tej sprawie posiadać będziemy szczegółów, nie omieszkamy podzielić się niemi z czytelnikami.

+ Dochodzą do nas wiadomości o różnych zboża chorobach i niedostatkach, i tak: w okolicach bliższych Płocka, ziarno pszenicy będzie bardzo nierówne, a ztąd też niedorodne, skutkiem znacznej legi; w okolicach znów bliższych granicy pruskiej, gdzie deszcze nie padały, podczas gdy w Płockiem były ulewy, ziarno zdaje się iż będzie przypalone. Oprócz kłeski zaznaczonej w korespondencji z Lipnoskiego, na którą zwracamy uwagę, w bardzo wielu okolicach naszej gubernii okazał się murz kamienny w kłosie pszenicy. Buraki padają licznie ofiarą podjadków, przegryzających kończynę korzenia i tym sposobem roślinę pozbawiających życia. — Prócz bięd tych, mamy zresztą żniwa nadzwyczajnie piękne i prawidłowe, niedługo nawet byle żniwa skończyć — zaczniemy skargami na suzę — kołatać o deszcz do nieba.

= W dniu 5 b. m., w m. powiatowem Płońsku, rozpoczęte zostały roboty około ułożenia chodników asfaltowych, wzdłuż domów prywatnych właścicieli i niektórych Rządowych budowli. Robotami zajmuje się kupiec Płocki p. Wagner. Jest to pierwsze miasto powiatowe w gubernii Płockiej, które urządzi u siebie asfalty.

\*\* Samobójstwo. W dniu 6-m b. m., we wsi Biała pod Płockiem, odegrał się akt ostatni cichego, tajemniczego dramatu: Józefa Brunier, 18-letnia francuzka, bez żadnej wiado-

mój ani domniemaną przyczyną, rozmyślnie utopiła się w stawie. We dworze Białej, w którym od paru zaledwie miesięcy jako *bona* dla nauki języka przy dzieciach bawiła, znalazła uprzejmą i rodzicielską opiekę, za którą całym postępowaniem swoim okazywała zadowolenie i wdzięczność; zresztą usposobienia żywego, nie zdradzała jawnie zniechęcenia do życia. Chwilami tylko, gdy sama była, w ponure zapadała zamyslenie, które gdy spostrzegła że zauważono, jakby chcąc ukryć co się w duszy dzieje przed okiem ludzkim i chwilowe wynagrodzić zapomnienie, przemieniała na wesołość tak nagłą i żywą, że zdawać się mogło, iż jest bardziej sztuczną niż szczerą. Żadnym zwierzeniem, tajemnicą która niezawodnie gdzieś na dnie duszy istniała—nie zdradziła. Józefa Brunier sierota, przed czterema laty dzieckiem prawie do naszego kraju sprowadzona, nikogo i nic nie miała na świecie, co by ją silnie do życia przywiązywało, jak chyba nieokreślona tęsknota—za krajem. Ale do kraju tego już nie było po co wracać, nikt tam nie czekał, a przytém we Francji żeby żyć, trzeba posiadać wyłączną jakąś umiejętność; a biedna *bona*, dzieckiem kraj opuszczając, żadnej wyłącznej pracy jeszcze się nie nauczyła; umiała jeno uczyć mówić własnym językiem! Nie było więc po co do kraju wracać, pomimo, że się tam serce rwało. Tu u nas — dla niej w obczyźnie, jakże niepewna i szara przyszłość. A przytém może do tych trosk—jeszcze inne i również bez przyszłości przynioszało się uczucie.

Samobójstwa usprawiedliwiać nigdy się nie godzi, mimowolną jednak czujemy litość a nie pogardę dla nieszczęsnych ofiar tego występuku, przezezwamy bowiem, że jego powodem jest zboczenie umysłowe—największa ze wszystkich niedola,—lub straszny jaki dramat w głębi duszy rozegrany.

— Kradzieże. W nocy z dnia 16 na 17 z. m., we wsi Uniecku, w pow. Sierpeckim, z handlu Herszkowicza, przez podkopanie się, wykradziono łokciowego towaru na rsr. 200, część tych towarów zaraz odnaleziona była, a dziesięciu sprawców kradzieży włóścian z tejże wsi zostało pojmany.

Z dnia 29 na 30 z. m., we wsi Sikory, w pow. Sierpeckim, u włóścianina Jakóba Bojanowskiego, złodzieje wylamawszy okna weszli do mieszkania i zabrali znajdujące się tam ruchomości wartości rsr. 30; usłyszawszy jednak, że właściciel i jego służba przebudzili się, zbiegli. Zrobiona rewizya u podejrzanych włóścian Frankowskiego i Karwowskiego, wykryła nie tylko skradzione rzeczy u Bojanowskiego, lecz również towary skradzione u Herszkowicza w Uniecku, a ilość ich była tak znaczną, że napelniła cały wóz parokonnny. Złodzieje zostali zatrzymani i następnie odesłani wraz z przedmiotami skradzionymi do Sądu.

\* O handlu towarami między państwem niemieckim a Rosyją w latach 1872, 1873 i 1874, najnowszy zeszyt kwartalny statystyki państwa niemieckiego obszernie zdaje sprawozdanie. Podług tegoż cały dowóz towarów z Rosyi do Niemiec, miał wartości w r. 1872 ma-

rek 323,235,900, w r. 1873 mar. 417,187,200 a w r. 1874 marek 359,703,800. W r. 1872 wywóz do Rosyji był jeszcze wyższy, niż dowóz ztamtąd; w r. 1873 przecie tenże dowóz już wywóz znacznie przewyższył, co się powtórzyło w roku 1874. Z Rosyji dowozi się głównie zboże, drzewo budulcowe i porządki, len, bydło, skóry, płaty i niektóre środki pożywienia. Handel między Niemcami a Rosyją, ma charakter wymiany surowych produktów kraju mało jeszcze rozwiniętego pod względem gospodarczym, w obec wyższej posuniętego w przemyśle narodu. Znaczny wzrost dowozu z Rosyji w porównaniu z przywozem ztamtąd ma głównie w tym przyczynę, że dowóz zboża w latach 1872 do 1874 znacznie się powiększył i tak: przy życie wartość przywozu wzrosła z 31 milionów marek na 103 miliony mar., przy owsie z 2<sup>2</sup>/<sub>3</sub> mil. mar. na 23 miliony mar., przy jęczmieniu z 824,000 mar. na 7<sup>1</sup>/<sub>3</sub> miliona marek.

§. **Przemysł niemiecki.** Berlińskie gazety piszą teraz obszernie o kwestyi, z jakich powodów handel niemiecki, w stosunku swym do krajów zamorskich, nie cieszy się już pełnym zaufaniem, koniecznym do ciągłego jego rozwoju. Rzeczone gazety wywodzą ztąd wniosek, iż powód tego leży w nierzetelnej fabrykacji niemieckich towarów. Niemieckiemu konsumentowi przy zakupie towarów chodzi przedewszystkiem o taniść; dobroć materii i trwałość roboty są dla niego tak długo rzeczą podrzędną, dopóki przy użyciu brak obydwóch nie da się uczuć. Zwyczaj, ażeby z krajowymi kupującymi obchodzić się nierzetelnie, przenosi się także obecnie i na stosunki z zagranicą, lecz podczas, gdy Niemiec wielokrotnie pozwoli się oszukiwać, bo chce być oszukany, konsument zagraniczny, zrobiwszy raz niekorzystne doświadczenie, unika nietylko tego fabrykanta niemieckiego, — który mu towar sprzedał, lecz w ogóle wszelkich fabrykantów niemieckich. Z tego powodu przemysł niemiecki odbył swój za granicą, jak np. w Chinach, nietylko częściowo już postradał, lecz z zagranicy pewne artykuły dla mocniejszego i lepszego ich wyrobu do Niemiec już sprowadzają. Anglii, Francuzi i Szwajcarzy używają w całym świecie sławy rzetelności, podczas gdy o niemieckich fabrykantach tego powiedzieć nie można.

— **Niemcy w Filadelfii.** O reprezentacji niemieckiego przemysłu na wystawie międzynarodowej w Filadelfii, wydał dyrektor berlińskiej akademii przemysłowej, prof. Reuleaux, sąd surowy, lecz jak w ogóle przyznają sprawiedliwi. Oświadczył on, iż Niemcy na wystawie w Filadelfii ciężką ponieśli klęskę. — Mianowicie trzy punkta przemysłowi niemieckiemu zarzucają, które prof. Reuleaux potwierdza: 1) Przemysł niemiecki ma za główną zasadę produkować „tanie a złe.“ 2) Niemcy w przemyśle i sztukach pięknych nie mają innych motywów, jak tendencyjno-patriotyczne, które do współzawodnictwa międzynarodowego wcale nie należą i których też u innych narodów nie widać; na rzeczywistej piękności Niemcy się nie znają. 3) Brak smaku w sztuce i przemyśle, brak postępu w technice.

Ziemiannin.

« **Kwestya spożywcza.** Pomimo że pewna część Europy wysłała nieustannie nadmiar swej ludności po za swe kresy, pomimo że dziećmi swymi zaludniła przestrzenie wielu pozaoceanicznych krajów, pomimo wreszcie, że inne jej części dotąd nie dosyć są zaludnione, lub że w nich ludność się nie powiększa, — wyżywienie jednak spożywców Europę zamieszkujących, staje się coraz ważniejszą i trudniejszą sprawą. Trudność wyżywienia tym dziwniejszą jest w Europie, że rolnictwo jej postępuje, zdobywa nowe dla siebie przestrzenie, produkuje więcej niż dawniej zboża i mięsa, para zaś sprowadza nam znakomite ilości ziarna z Ameryki, Australii i Indyi, a ilość pożywienia pozornie przynajmniej wzrosła więcej stosunkowo niż ludność. Pomimo

to wszystko, nigdy podobno nie słyszano takich skarg na niedostatek, jak w czasach obecnych. Gdyby przynajmniej to olbrzymie powiększenie się potrzeb, ta żarłoczność, o którą słusznie posądzić można Europę, wpłynęły na urodę i siłę jej synów? ale gdzie tam — niestety! ogólnie władze wojskowe skarżą się (szczególnie w Europie zachodniej), na mikroskopijny wzrost rekrutów.

Dla zapobieżenia brakowi, a ztąd drożyznie mięsa, praca i usiłowania wynalazców, skierowane są obecnie ku odkryciu sposobu konserwowania mięsa, aby je jak zboże z odległych przywozić można było krajów. Ziomkowie nasi na tem polu położyli już pewne zasługi. Słyszeliśmy niedawno, że p. Kraszewski inżynier, dzięki zastosowaniu środka przez siebie wynalezionego, przewoził pewne partie mięsa z Rosyji do Anglii; próby te podobno pomyślnie wypadły; nie wiemy jednak czy przybrały one większe rozmiary i czy zyskały, jako przemysł — stałe i trwałe warunki bytu. Obecnie dowiadujemy się, że w Paryżu zwrócił na siebie powszechną uwagę sposób konserwowania mięsa zastosowany przez *Doktora Sawiczewskiego*. Środek ten polega przedewszystkiem na wykoszczeniu mięsa (*vian-de desossies*) i poddaniu stopniowemu sztucznemu oziębieniu do 38 Cels. za pomocą przyrządu *Littmann'a*. Sprawozdanie z próby odbytej u jednego ze słynnych doktorów paryskich, rokuje wielką przyszłość wynalazkowi p. D-ra Sawiczewskiego. *Beefsteack*, *boeuf à la mode* i *roastbeef* z mięsa, sprowadzonego z *Siedmiogrodu* i które od trzech miesięcy zamknięte było w puszcze blaszanej, miały wymienienie smakować. Mięso zaś surowe również trzy-miesięczne — miało pozór, smak i zapach świeżo z jatki dostarczonego.

Wynalazek ten zdaje się być poważnie rozbieranym, admiralicya bowiem niemiecka wyznaczyła komisję w *Wilhelmshafen*, dla zbadania systemu ze ścisłą dokładnością i podania stosownych wniosków co do przyjęcia go w marynarce i armii.

— **Niwa** z dnia 1 b. m., zawiera: „Najnowsza lichwa, czyli 360% na rok“, p. Jelita; „Myśl i światło“, p. Ochorowicza; „Serce poety“, *Przyborowskiego*; „Przegląd piśmiennictwa“, p. *Chmielowskiego*; „W sprawie lasów“, *Rościszewskiego*; „List p. Radcy Walentego, w kwestyi rozwoju lasów“; „Za Króla Olbrachta“, powieść histor., p. T. T. Jeża; „Obecny stan rzeczy w Serbii“, przez *Ochorowicza*; „Sprawy bieżące“, p. *Soplicę*, i t. d. i t. d.

— **Gazeta Sądowa**, z d. 5 b. m., zamieszcza: „Postanowienia i rozporządzenia Rządowe“; „O sędzie polubownym koniecznym“, p. *R. Wierchlejskiego*; „O uchylaniu wyroków sędziów pokoju i zjazdu sędziów pokoju“, przez p. *Nowakowskiego*. Notatki naukowe i literackie: „Departamenta kassacyjnego Senatu“. Korrespondencya: „ze Lwowa“, i obszerny dział *wiadomości krajowych i zagranicznych*. W odeinku: „O pozbawieniu i ograniczeniu własnej woli, podług kodeksu cywilnego francuzkiego i polskiego“, p. *Ad. J. Cohn'a*.

— **Od Redakcyi.** Na skutek żądania p. *Józefa Cissowskiego* z *Rentfin*, oświadczamy, iż nie otrzymaliśmy od niego i nie drukowaliśmy żadnej korrespondencyi ani artykułu, a tym samym zapewniamy, iż nie on jest stałym naszym współpracownikiem podpisującym się: *Józef z nad Drwęcy*.

## KORRESPONDENCYE.

Z *Lipnoskiego*, d. 30 Lipca 1876 r.

Sprzet siana i koniczyn w naszej okolicy bardzo pomyślnie w b. r. ukończono, bo niemal bez kropli deszczu, a od trzech tygodni rozpoczęte żniwa, przy dosyć sprzyjającej pogodzie szybko postępują, gdyż prawie wszędzie żyto już sprzątnięto. Żniwo odbywa się

u nas już tylko kosami; o sierpach dawno tu zapomniano, a nawet sami włościanie rzadko gdzie ich używają; godzeni zwykle *na akord* kośnicy, długiego wymiaru kosą, kładą pośpiesznie na ziemi obszerne łany zboża, które zwozi się do stert lub stodół czterokonnymi półtoraczennymi wozami. A i żniwiarki, w naszej nadgranicznej okolicy, także się już ukazywać zaczynają, pełnią swą czynność z niezłym zadowoleniem szych właścicieli a ogólnem podziwem włościan. Młockarnie parowe (*lokomobile*), których od niedawna w naszym zakątku *Lipnoskiego* dotykającym granicy, sporo się namnożyło, gdyż w okręgu dziesięcio wiorstowego promienia aż 6 ich mamy, są obecnie w ciągłym ruchu; każdy bowiem chciałby młócić, by jak najprędzej mieć słomę, której we wielu gospodarstwach od dawna już potrzebowano. Z różnych stron, różne o plonie żyta dochodzą mnie wiadomości; i tak: jedni skarżą się, że znacznie gorzej niż zeszłego roku, drudzy że taki sam, inni że lepszy, a jak np. u mnie to wcale dobry, bo z czterokonnej fury mniej więcej 5 kóp niedużych snopków zawierającej, omłacałem lokomobilą przeszło 4 korce warsz., a wtem około 3<sup>1</sup>/<sub>2</sub> czystego ziarna. Sądzę więc, że plon żyta lepszy mieć będziemy, niżli go się spodziewaliśmy, i będziemy mogli go policzyć, w naszej okolicy do średnich dobrych. Pszenice i grochy mamy bardzo piękne, jęczmiona, owsy i okopowe też dobre, przeto jeśli tylko pomyślnie wszystko sprzątnąć zdołamy i ceny niespadną, lecz choć tak jak dziś się utrzymają, to uskarżać się na rok bieżący nie powinniśmy. Deszcze, któreśmy mieli przed paru tygodniami, znacznie na poprawę jarzyn wpłynęły, które też bardzo ich już potrzebowały, na pszenicę tylko nie były zbyt łaskawe, bo dużo takowej położyły.

Oglądając przed kilkoma dniami kłosa pszeniczne, spostrzegłem w takowych dużo drobniutkich robaczek. Są to małe pasowe liszki, o 6 czarnych nóżkach, z których największe zaledwie dwa milimetry mają długości, a znajdują się pojedynczo pod plewką w przedziale czyli zagłębieniu ziarenka. Przeglądałem książki agronomiczne a w szczególności broszurę *Neubaura* o pszenicy, ale między szkodliwymi też owadami, opisu tego robaczka nie znalazłem. I zdaje się musi on być wcale nieszkodliwym, gdyż i zeszłych lat, choć w mniejszej ilości w kłosach pszenicznych go znajdowano, a obserwowane przeżemnie pod mikroskopem kłosa i ziarenka, żadnych uszkodzeń nie przedstawiały.

Zakaz wywozu okowity za granicę, przez komory celne w *Lubiczu* i *Dobrzyniu* nad *Drwęcą*, właścicielom gorzelnii w naszej okolicy, dotkliwie uczuć się daje, to też za przykładem obywateli *Kaliskich*, mają zamiar udać się z prośbą do *Ministryum*, o pozwolenie wyprawiania im okowity przez jedną z powyższych komór. Odstawa bowiem okowity ztąd do *Aleksandrowa*, choć nawet niezbyt odległego, lecz pozbawionego z nami całkiem komunikacji, bo nietylko oddzielnego *Wisła*, ale i prawdziwą *Sacharą* lotnych piasków po wyciętych i niezagajonych lasach, — jest czystą niemożliwością.

Jadąc traktem *Lipnosko-Lubickim*, spostrzegłem w paru miejscach, gromadzone przy takowym, kamienie w sąźnie. Wątpię, aby robiono to bez celu; może więc doczekamy się wreszcie połączenia tych dwóch miejscowości upragnioną szosą, która możeby wpłynęła na ożywienie tutaj ruchu przemysłowego. Jeśli bowiem w okolicy naszej nie powstały dotąd, żadne zakłady przemysłowe (po ukończeniu np. szosy *Lipnosko-Włocławskiej*, w bliskości takowej we wsi *G.* powstaje browar na wielką skalę, stawiany przez imającego obywatela pana *P.*), zawdzięczycy to możemy głównie brakowi dobrych komunikacji.

Józef z nad Drwęcy.

*Carewokoszajsk, (Gubernia Kazańska).*

W dodatku do 33 numeru Korrespondenta Płockiego, wyczytałem życzenie p. Andrzeja Ubysza z Ciechanowa, założenia wspólnej w tej miejscowości Czytelnicy za pomocą składek przez 100 osób po 20 rubli wniesionych, co uczyniłoby funduszu 2,000 rsr. Cel piękny dla zaradzenia potrzebie publicznego umysłowego zajęcia; ale czy cel ten może osiągnąć pożądaną skuteczną, nad tem warto się zastanowić, i to jest przedmiotem obecnej mojej repliki.

Zapewne pan Ubysz, znając dokładniej o demnie swą miejscowość, bo jak pisze, chęć wiedzy i czytania przeniknęła już wszelkie warstwy towarzyskie, osądzić mógł lepiej możliwość podobnej składki—i zapewne miał na myśli pokarmem duchowym, powstałym z zakupu dzieł za 2000 rs. dzielić się nawet z tymi, którzyby w niej nie uczestniczyli. A kiedy pierwszych chętnych do składki potrzebuje 100 osób, to z pewnością znajdzie się drugie tyle w powiecie, którzy zapragną korzystać z dobrodziejstwa założycieli. Jeżeli tak jest w istocie, to bezwątpienia każdy księgarz warszawski, nie powinienby pominąć sposobności założenia w Ciechanowie filii handlu swego, mogącej mu nieomylnie przynieść korzyści. Ufając słowom p. Ubysza, nie wątpię, że Ciechanów dąży do odznaczenia się na polu wiedzy przed innymi w kraju prowincjami. I nie w tem dziwnego; bo jak każdy naród, lub część jego posiada często wybitne cechy swych zajęć i dążności, to dla czegożby Ciechanowska ziemia nie mogła stać się kiedyś, przodownicą na drodze oświaty. Niemcy wydają filozofów, Wencycy marynarzy, gubernia Wiacka bednarzy zasilających kunsztem swoim najodleglejsze prowincje obszernej Imperyi. Ciechanowskie mogłoby odznaczyć się także choćby wznioślejszą nawet wyłączością sobie właściwą. Pomijając tę błogą nadzieję, jaka w przyszłości ukazywać się może z dobrej chęci czytania, pragnę następującym wnioskiem moim, podać myśl ułatwiającą p. Ubyszowi urzeczywistnienie pragnień jego, nawet bez upoważnienia Władzy.

Zakup książek za 2000 rs. zdaniem moim jest zbyteczny; bo takiego rodzaju książek, jakie jedynie powinny być w obiegu, za nadto naraz byłoby do czytania; a jeżeli nie ostrygnie chęć wiedzy, wywołująca pragnienie nowych duchowych pokarmów, stopniowo z biegiem czasu zmieniających się, to chyba nowa składka mogła temu zaradzić. Przeto sądzę, że zamiast oczekiwać chętnych do składki 100 osób, łatwiej zebrać takowych w liczbie 25 i za złożone przez nich 500 rs. zakupić książki takiej treści, jakiej ogół sobie życzyć będzie. Książki te oddać w komis osobie zaufanej, któraby zajęła się ich pilnowaniem i rozdawaniem za kaucyą i miesięczny abonament. Środki te bynajmniej rozsądnego czytelnika obrażać nie powinny, pierwszy bowiem zabezpieczenie będzie własność wspólną, drugi okaże się mniej uciążliwym, iż jednorazowa składka po 20 rubli. Je eli miesięczny abonament ustanowiony będzie od osoby po 20 kopiejek, to z niego połowę oddzielać na wynagrodzenie zajmującego się kontrolą książek, drugą połowę użyć na zakupienie świeżych wydawnictw. Przyjmując za normę 200 tylko osób czytać pragnących, wpłynie rocznie od jednego abonamentu 2 rs. 40 k., a od wszystkich 240 rsr. Za połowę powyższej sumy nabywając co rok książki, można wkrótce dojść do znakomitej biblioteki, zasilającej coraz większe koło, łaknących umysłowej wiedzy.

Nie mając przed sobą dokładnej statystyki ziemi Ciechanowskiej, nie mogę wiedzieć, jakiego to rodzaju sklepy katolickie znajdują się w Ciechanowie, jakoteż trudno być przekonanym, ilu tam jest uzdolnionych majstrów, mularzy, cieśli, stolarzy, krawców, szewców, piekarzy—co dla dopełnienia obrazu przedstawianego przez p. Ubysza jest rzeczą nie-objętną. Mam nadzieję, że pan Kempner,

wydawca kalendarza płockiego, postara się nadal o dokładne w tej mierze informacje i zamiast ogłaszanych światu poimienne faktów i szynkarzy płockich, nie zaniedba w szpaltach swoich chociażby cyframi oznaczyć ilość powyższych procederzystów w Ciechanowie. Tym sposobem będzie można mieć wyobrażenie, że wschodzące światło na horyzoncie Ciechanowskim, idzie w parze z umysłowymi wymaganiami żyjących tam osób i z wzrostem ich dobrobytu.

J. R.

*Przeplętno Wisłą pod Płockiem:*

**Dnia 7 Sierpnia:** Z Magdeburga do Warszawy 1 berl. 800 cent. towar. kolon, Muskata. Z Wyszogrodu do Gdańska 2 berlin. 19 1/2 laszt. rzepaku i 25 kub. sążn. drzewa opał., Goldszmita.

**Dnia 8 Sierpnia:** Z Galicyi do Gdańska 2 trat. drzewa towar., Cangina. Z Galicyi do Gdańska 1 tr. drzewa tow., Ingwera. Z Galicyi do Gdańska 4 trat. drzewa tow., Stryzowera.

**Dnia 9 Sierpnia:** Z Zakrzewa do Włocławka 3 berlinki 88 sążn. drzewa opał., Szulca. Z Zakrzewa do Torunia 17 galar. 200 sążn. drzewa opał., Szpigieła. Z Galicyi do Gdańska 2 trat. drzewa tow., Herszfelda.

**Dnia 10 Sierpnia:** Z Galicyi do Gdańska 4 trat. drzewa towar., Laufra.

**Miejscowe sprawozdanie targowe.**

*Płock, dnia 10 Sierpnia:* pszenica rs. 6.25 do 7,00; żyto rs. 4.95—5.10; para na jesień rs. 10.00 — — — na zimę rs. 9.00 — — —

*Kursa Giełdy Warszawskiej z d. 9 b. m.* Listy Zast. 4% rs. 95—94.50, kupon kop. 52 2/3; Listy Zast. 5% rs. 91.90—91.60, kupon k. 65 5/18; Listy Likwid. Król. Polskiego rs. 81.25—81.15, kupon kop. 75 5/7.

**TELEGRAMY.**

**Białogrod 7 sierpnia.**—Kniażewacz pali się. Turcy podpalają tak swoje wioski, jak serbskie. Dzisiaj powrócił minister Risticz z Deligradu. Pułkownik Mac-Iber w służbie serbskiej zostający, odznaczony w wojnie amerykańskiej, formuje tutaj legion kawalerii. Biuro weibunkowe urządzone w gmachu szkoły realnej.

**Paryż 7-go.**—Według telegramu otrzymanego przez „Journal des Debats“, Turcy ściągają Serbów aż ku Banji. Armia Leszjanina jest narażoną. Krążą pogłoski, że mocarstwa w obecnej chwili mają zamiar interweniować w celu zaproponowania zawieszenia broni.

**Białogrod 6-go.** (Wiadomość urzędowa).—Pułkownik Horwatowicz, po pięciu dniowej obronie wzgórza Tresibaby przeciw najważniejszemu siłom nieprzyjacielskim, cofnął się znużony, obsadzając wąz między Rejazewacem i Banją. 2,000 Turków zrobiło 3-go b. m. wycieczkę z Sienicy uderzając na nasze lewe skrzydło, jednakowoż zostali ze stratą 150-u zabitych odparci.

**Wiedeń 8-go.**—Telegram *Nowej Pressy* donosi: Serbowie opuścili Zajcar, który Turcy bez bitwy zajęli. Osman basza obrał główną kwaterę w Zajcarze.

**Oddział Banku Polskiego w Płocku.**

Stan Kassy:	rsr.	k.
Pozostałość gotowizny z d. 17/29 Lipca	59,479	56
wpłynęło od 19/31 Lipca po 26 Lipca	52,234	60
	7 Sierpnia	
	111,714	16
wypłacono od 19/31 Lipca po 26 Lipca	48,440	33 2/4
	7 Sierpnia	
Pozostałość gotow. na dzień 26 Lipca	63,273	82 2/4
	7 Sierpnia	

Portfeil:	wexli szt.	na rsr.	k.
Pozostałość z dnia 17/29 Lipca	1,073	487,040	33 2/4
skupiono od 19/31 Lip. po 26 Lipca	87	37,161	06
	7 Sierpnia		
	1,160	524,201	39 2/4
wykupiono od 19/31 lip. po 26 Lipca	75	29,769	66
	7 Sierp.		
Pozostałość na dzień 26 Lipca	1,085	494,431	73 2/4
	7 Sierpnia		

**BIURO DLA SZUKAJĄCYCH PRACY**

W WARSZAWIE,

ulica Nowo-Zielna (z Królewickiej) N. 1064-b.

D Z I A Ł	Posady wakuujące	Kandydaci
1) Techniczny . . . . .	27	111
2) Handlowy . . . . .	6	112
3) Rolny . . . . .	67	241
w tej liczbie rządów . . . . .	6	143
ekonomów i pisarzy . . . . .	30	43
praktykantów . . . . .	6	3
4) Naukowy . . . . .	28	36
w tej liczbie nauczycieli prywat. . . . .	27	26
5) Ogólny . . . . .	7	240

Biuro zaznacza brak Kandydatów na następne posady:

W dziale 1-m: maszynisty do papierni i dwóch młynarzy holendrowych do tejże papierni.

W dziale 4-m: nauczyciela stenografii rosyjskiej.

NB. Biuro poczytuje sobie za obowiązek zwrócić uwagę PP. Urzędników Sądowych, którzyby potrzebowali pomocników, że za pośrednictwem Biura znaleźć mogą odpowiednio uzdolnionych pracowników.

NB. Biuro uprasza PP. Pracowników, którzy zapisali się na posady od 1-go Lipca r. b., aby do 1-go Września r. b. zawiadomili Biuro, czy życzą sobie pozostać nadal na liście kandydatów, w przeciwnym razie uważani będą za wykreślonych.

Dziś rano ciepła stopni 20.

**OGŁOSZENIA.**

Zawiadamiam Szanownych rodziców i opiekunów, że w TRZYKLASSOWEJ SZKOLE mojej, mieszczącej się w domu W-go Zawodzińskiego pod Nr. 12 w Starym Rynku, egzamina wstępne rozpoczną się z dniem 4 (16) Sierpnia r. b., a wykład nauk nastąpi w d. 8 (20) tegoż m. Uczniowie uczęszczający do mego zakładu naukowego, przygotowujący bywają do klas: przygotowawczej, pierwszej, drugiej i trzeciej gimnazjum. Pensyonarzom powierzonym mojej opiece, zapewniam konwersacyę w językach nowożytnych. Lekeye muzyki udzielają się za oddzielną opłatą.

S. SZYMAŃSKI W PŁOCKU.

681

8—6

Zawiadamiam niniejszem Szanownych Rodziców i Opiekunów, że mimo puszczonych w obieg fałszywych wieści, jakoby utrzymywaną od lat kilkunastu w mieście tutejszem szkołę początkową żeńską, wyszedłszy zamąż zamknąć miała, takową nadal utrzymywać będę i kurs nauk z dniem 3 (15) Sierpnia r. b. rozpoczynam. Również u siebie w domu udzielać będę prywatne lekeye francuzkiego, niemieckiego języka i muzyki. Mieszkam na ulicy Nowo-Więzienniej, w domu W-jej Kossobudzkiej, pod № 12 w oficynie na 1 piętrze. Tamże jest do nabycia FORTEPIAN mahoniowy o 6 oktavach za bardzo przystępną cenę.

Elżbieta z Żakobów MARKOWSKA.

717

3—3

ZAKŁAD NAUKOWY kapitana von GALLERA, dla wstępujących do wojska i pragnących pozyskać prawa 3-go rzędu, w Warszawie przy ul. Leszno Nr. 25. — Zawiadamia, że zapis uczniów na rok szkolny 1876/7, odbywać się będzie od dnia 25 Lipca (1 Sierpnia) 1876 r., codziennie, w mieszkaniu Kapitana von Gallera przy ulicy Nowy-Swiat Nr. 67, od godz. 2 do 4 i w mieszkaniu Nauczyciela Michałowskiego Kaźmierza, przy ul. Leszno № 25, od 5 do 7 po południu. Szczegółowe przepisy i warunki przyjęcia, wydrukowane zostały w Nr. 59 niniejszego pisma. 716—12—3

## SKŁAD MATERJAŁÓW APTECZNYCH I FARB

F. SZABRAŃSKI

W PŁOCKU.

Otrzymał filtry kamienne do oczyszczania wody najnowszego systemu. Kredki do stolika i kredki kolorowe do znaczenia drzewa. Sikawki ręczne do polewania kwiatów i drzew. 677 0—9

## ZARZĄD STOWARZYSZENIA SPOŻYWCZEGO

„ZGODA”  
DRZEWO OPALOWE.

Zarząd Stowarzyszenia „Zgoda” zawiadamia, iż przyjmuje zamówienia na Drzewo opalowe z wypłatą cząstkową przy odbiorze. Pragnący korzystać z tego, raczą się zgłaszać do Zarządu w ciągu dwóch tygodni od 24 lipca r. b. O warunkach wiadomość w sklepie Stowarzyszenia. 515

Do Składu Maszyn i Narzędzi rolniczych

M. S. SARNA w Płocku.

nadszedł świeży transport:

Cementu portlandzkiego, Tektury smółcowej, Laku asfaltowego, Smoły kamienniej, Gipsu mularskiego — po cenach umiarkowanych i stałych. 712—3—3

Wexle na rsr. 250—300 i 450, w różnych terminach, wystawione przez Adama Mieczynskiego na rzecz Alexandra Mieczynskiego, przypadkowym sposobem uronione lub skradzione zostały. Ostrzega się każdego, aby gdy kto zgłosi się z temi wexłami, nie nabywał ich, lecz owszem o nazwisku złodzieja i jego zamieszkanu dał znać do wystawcy, przez Płock w Barcikowie. 723—1—1

## FABRYKA HYDRAULICZNA

I  
WARSZTATY MECHANICZNE  
S. MIZERSKI

W WARSZAWIE

Ulica Cicha przy Tamce Nr. 2843 (6).

Przyjmuje zamówienia, wykonawa, sprzedaje i urządza—tak w Warszawie jako też w Cesarstwie i Królestwie: **Wodociągi i zlewy** z kompletnym urządzeniem, **Watterklozety** różnych systemów, **Pompy** najrozmaitszych konstrukcyj, **Studnie** murowane i drewniane, **Świdrowe roboty** różnych średnic i głębokości, **Sikawki** pożarne i ogrodowe, **Dreny** angielskie różnej średnicy, oraz roboty drenarskie i inne w zakresie hydrauliki wchodzące — tudzież — wszelkiego rodzaju **Reperacye**.

617—12—10.

JULIAN RYTEL

Patron b. Trybunału Cywilnego w Płocku, obecnie przenieśli na Adwokata przysięgłego przy Sądzie Okręgowym Łomżyńskim, zawiadamia strony interesowane, że po zwinięciu kancelaryi swój, wszelkie Akta dotyczące spraw, w sądach gubernii Płockiej mających się agitować, powierzył Adwokatowi przy Sądzie Okręgowym Płockim, W-mu Antoniemu Zalewskiemu, który ma sobie pozostawioną możność sprawy, po porozumieniu się i ściągnięciu plenipotencji od strony, dalej popierać lub Akta wydawać za pokwitowaniem. 694 3—3

MAGAZYN UBIORÓW MĘSKICH  
ROMUALDA KRASUSKIEGO

w Warszawie, ulica Elektoralna, № 20 nowy, w domu W-go Rappla.

Obok umysłowego wykształcenia człowieka i pięknej budowy ciała, niemniej do upiększenia jego przyczynia się i ubranie, w którym tak zwany szyk i elegancja są wielce pożądanymi; przeto mam honor donieść Szanownej Publiczności, że idąc za postępową modą, i szcząc się prawdziwym uznaniem jakie pozyskałem od umiających ocenić wartość mej pracy, zaopatruję mój Magazyn w gustowne ubiory, wykończone wzorowo, oraz posiadam wielki wybór krawatów wyższego i rozmaitego gustu, jakie sprowadzam z celniejszych fabryk Europy. Zamówienia wszelkie wykonywam słownie na czas pożądaną, zastosowując się do modyfikacji świeżych żurnali, a nade wszystko za cenę nader umiarkowaną.

705—10—4

ROMUALD KRASUSKI.

## HANDEL WIN

TOWARÓW KOLONIALNYCH, różnych  
WÓDEK i ARAKU

przy ul. Nowo-Wiezienniej, w domu W. Kossobudzkiej, wprost jatek.

Jedzenia w każdej porze; w Niedziele, Wtorki i Czwartki: FLAKI.

Polecając mój Zakład Szanownej Publiczności, zapewniam, że wszechstronnie zadowolnię Jój wymagania. JOZEF GORNICKI

704 3—3

z Warszawy.

Mam honor zawiadomić Szanowną Publiczność m. Płocka i okolicy, że z dniem dzisiejszym otwieram ZAKŁAD PUSZKARSKI, przyjmuję przeto wszelkie obstalunki i reperacye, a za akuratność i dobroć wykonanych robót poręczam.—Zamieszkanie moje wprost Odwachu, dom Moritza Lewenstejna, przy ulicy Warszawskiej. 708—3—3

Hipolit Medziński.

W dominium ŚWIĘTOSŁAW, w powiecie Lipnoskim, od 1-go do 10-go Września b. r., będzie do sprzedania Żyto Probsztejskie i Pszenica Sandomierka do siewu, obydwaj gatunki zboża czyste i dorodne, cena żyta wagi 232 fun. rsr. 6, pszenicy 242 f. rsr. 8. 722 1—1

Mam honor zawiadomić Szanowną Publiczność m. Płocka i okolicy, iż z dniem 1-szym Września r. b. rozpoczynam kurs naukowy, oraz przyjmuję na stancje panienci, tak uczące się prywatnie, jako i uczęszczające do gimnazjum, z zapewnieniem konwersacyi w językach.

Osoby interesowane zechcą zgłosić się do mnie. F. DZIEWANOWSKA.

719

w domu p. Czapki, przy ul. Grodzkiej. 2—2

## NARZĘDZI ROLNICZYCH I ODLEWÓW.

WARSZAWSKA FABRYKA  
MACHIN, NARZĘDZI ROLNICZYCH I ODLEWÓW

Skład główny przy ulicy Senatorskiej, Nr. 29.

MA HONOR POLECIĆ:

Wszelkiego rodzaju maszyny i narzędzia rolnicze, trwałych i prostych systemów, jako to: plugi, brony, drapacze, extrypatory, walce pierścieniowe, siewniki rzutowe i rzędowe, oryginalne Sacka maneże, młockarnie, wialnie, młynki, arfy, sieczkarnie, siekacze, szarpacze i wiele innych w rolnictwie i przemyśle mogących mieć zastosowanie. Posiada na składzie Lokomobile, Młocarnie parowe, Żniwiarki i Kosiarki z najslawniejszych fabryk angielskich i amerykańskich: jakoteż znaczny zapas Pomp wszelkiego rodzaju, zaczawszy od rsr. 10 za sztukę. Wyrabia na wielką skalę szafy ogniotrwałe, które powszechnie uznaniem zyskały.

Wyroby tej fabryki mogą być nabywane na kredyt Bankowy.

UWAGA. Ceny części zapasowych do plugów Cichowskiego i innych, od 1-go Stycznia r. b. obniżone zostały. 52—24

513.

NARZĘDZI ROLNICZYCH I ODLEWÓW



Z dniem 1-go Sierpnia r. b. rozpoczyna się sprzedaż **Tryków** (Kammwolle), we wsi Tulibowo, powiat Lipnoski, gubernia Płocka, mila od Włocławka. 706—6—3

W folwarku LASOCIN, pod Wyszogrodem, znajduje się na sprzedaż PSZENICA wyborowa do siewu, po cenie rsr. 9 za korzec.

Jak również ŻYTO „CORENSA“, bardzo plenne, korzec po rsr. 7. 721 3—1

DO SIEWU: Pszenica „Kostromka“ i „Olbrzymia“ bardzo plenna—oraz Żyto „Probsztejn“ w Radzanowie pod Płockiem. 715—3—3

MASA I FARBY PLATROWANE

w żądanych kolorach.

Wyborne konserwują przedmioty ulegające wpływom atmosferycznym, ciał gryzących, kwasów etc. Chronią one:

Żelazo od rdzy i nagryzania (doskonale do malowania dachów, maszyn, etc.).

Drzewo od gnicia (kadzi fermentacyjne i wszelkie przybory w gorzelniach, browarach i innych fabrykach). Czynniki mieszkalnymi lokale przez wilgoć zniszczone.

Są najlepszym i najtrwalszym preparatem do malowania domów i t. p.

Broszury objaśniające własności farb platrowanych, — sposób użycia i wszelkie bliższe szczegóły u

673 F. PIETSCHMANN.

w Warszawie, Leszno № 19 róg Orlej, w domu W-go Konitza, d-ra.